

Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach  
Wydział Artystyczny

ANAMNESIS –  
(RE)KONSTRUKCJA OBRAZU NAOCZNEGO I PAMIĘCIOWEGO

---

*Małgorzata Futkowska*

Promotor: prof. dr hab. Ewa Zawadzka  
Promotor pomocniczy: dr Judyta Bernaś

Katowice 2018

## STRESZCZENIE PRACY DOKTORSKIEJ

### Anamnesis – (re)konstrukcja obrazu naocznego i pamięciowego

Podjęty przeze mnie temat – *Anamnesis – (re)konstrukcja obrazu naocznego i pamięciowego* – był próbą zobrazowania pamięci indywidualnej, biograficznej i prywatnej, ujętej w ramach pamiętania zbiorowego, oscylującego wokół tajemnicy wspomnienia. Wspomnienie to, rozważane w kategorii greckiej anamnezy rozumianej jako proces rekonstrukcji wspomnienia, jest – jak wykazałam w niniejszej pracy doktorskiej – procesem złożonym, wieloaspektowym.

Poprzez zdefiniowany powyżej termin „obraz naoczny” rozumiem obraz, który stanowi mechaniczną rejestrację i zapis na siatkówce oka otaczającej mnie rzeczywistości. „Obraz pamięciowy” to wspomnienia, które egzystują gdzieś w *Bergsonowskiej* wirtualnej czasoprzestrzeni. (Re)konstrukcja, przypomnienie, odbywa się na styku obu tych reprezentacji, gdzie obraz naoczny poprzez rozpoznanie aktywizuje obraz pamięciowy. Analizując filozoficzne zagadnienia pamięci w większości ujęte tu w duchu fenomenologicznym, szczególnie ważnym polem moich badań stał się proces pomiędzy tym, co oko rejestruje (co „widzi”), a następnie w jaki sposób postrzega (co „rozumie”), aż w końcu dopasowuje do obrazu wspomnienia i je aktualizuje. Okazuje się, że bezrefleksyjna i refleksyjna świadomość ujęta w wymiarze temporalnym to czynniki, które mają zasadniczy wpływ na kształt wspomnień. Przywołane wspomnienie jako produkt pamięci nie jest już tylko kopią czy zdarzeniem z przeszłości, jego klarownym odbiciem w skali 1:1. (Re)konstrukcja wspomnienia odbywa się w wyniku pewnej pracy pamięci. To nie tylko dopasowanie wspomnienia do percypowanego obrazu, to również proces wydobywania nieostrzych obrazów z ciemności pamięci. Fragmenty minionych przeżyć i zdarzeń, zapisanych jako zbiór kodów zarejestrowanych w naszej „czasowo zagęszczonej” świadomości i podświadomości, wirują gdzieś, czekając na uaktualnienie. Sięgając do komponentów pamięci, marzeń i wyobraźni na zasadzie rozpoznawania tych znaków, uruchomiona zostaje interakcja następstw zdarzeń, w wyniku której dochodzi do twórczego, niczym nieskrępowanego zmaterializowania formy artystycznej – obrazu, który przybiera już formę przetworzoną.

W tym procesie szczególnie interesująca i twórcza jest rola wyobraźni i fikcji. Nieodparta pokusa dotarcia do szczegółów wspomnienia lub całościowego jego oglądu sprawia, że wspomniany obraz, który jawi się pod wpływem asocjacyjnych bodźców zewnętrznych, narażony jest na pewne przekłamanie. W miejsce zamazanych, niewyraźnych obrazów wspomnień lub ich strzępów zaczynają wbudowywać się inne informacje, pochodzące z bogato uposażonego konglomeratu pamięci. Magazynowane tam przeróżne informacje z czasopism, gazet, telewizji czy innych naszych przeżyć i historii, zostają rekonstruowane w wielorakich konfiguracjach. Takie implikowanie wspomnień powoduje, że zaczynają one nabierać nowych znaczeń. Budowanie nowych narracji pojawia się również w momencie nakładania się warstw przedstawieniowych zarejestrowanych w przeszłości, których źródła tkwią w wyobraźni. Powodują one, że zamiast uruchamiać pamięć, nieświadomie zaczyna się wkradać fikcja, fałszywy



obraz, jakiś rodzaj *symulakrum*. Jest nim wyobraźnia – rzeczywistość symulowana.

Wszystkie przedstawione tu i skrótowo omówione założenia poddałam szczegółowym analizom i omówiłam w kolejnych trzech rozdziałach, które stanowią całość niniejszego opracowania.

Rozdział pierwszy poświęciłam rozważaniom nad miejscem, jakie zajmuje sztuka polska w procesie upamiętniania kultury. Przemyslenia umieściłam w kontekście pamiętania zbiorowego jak również indywidualnego, osobistego, gdzie – jak się okazuje – podział tych dwóch kategorii pamiętania nie jest ani prosty ani jednoznaczny. Dywagacje toczyłam na podstawie wybranych prac twórców podejmujących w swoich realizacjach temat pamięci. Pole poszukiwań osadziłam w cezurze od okresu powojennego ubiegłego wieku do lat nam współczesnych. Reprezentowane zagadnienia dotyczyły upamiętniania powojennej „*trudnej pamięci*” i „*post-pamięci*”. W dalszej części poddałam analizie różne mechanizmy pamięciowe: zapamiętywanie, interpretowanie i inne. Stosowane przez wielu twórców występują w różnych konfiguracjach i służą różnym strategiom artystycznym.

Pole moich rozważań skierowałam w stronę filozofii, wierząc, że tylko tam znajdę do niej dostęp. W rozdziale drugim, chcąc zrozumieć fenomen pamięci, prześwieciłam jej złożoną naturę, doszukując się nowych znaczeń i kolejno poddając je analizie. Odnosząc pojęcie wspomnienia do wybranych koncepcji filozoficznych – od Platona i Arystotelesa przez Henri Bergsona, Jeana Paula Sartre'a, Romana Ingardena do Paula Ricoeura – starałam się dociec jej wieloznaczności i niuansów.

W rozdziale trzecim, będącym opisem i komentarzem do mojej pracy artystyczno-badawczej, poddałam analizie fotografię, która stała się punktem wyjścia dla wszystkich moich poszukiwań twórczych. Rozważania nad jej istotą sprowadziłam do kilku konkluzji, gdzie za najważniejszą uważam stwierdzenie Rolanda Barthes'a, iż wspomnienia kształtowane na bazie zdjęć nie są powtórzeniami, lecz ich wyobrażeniem, czystą emanacją. Takie ujęcie zakłada margines różnicy pomiędzy percepcją a wspomnieniem percypowanego, na polu którego dochodzi do przeróżnych form figuracji pamięci wzbogaconych o pierwiastek fikcji. Jednak fikcja rozumiana jako wyobraźnia nie jest traktowana jako kreator zupełnie nowych twórców. Nie dochodzi tu do fantazyjnej nadprodukcji, a jedynie przesunięć obrazowych form pamięci zaszczerpionych na różnicujących płaszczyznach czasu i spostrzeżeniowości. W moim rozumieniu działania te dają asumpt do wytwarzania nowych znaczeń, nowych przestrzeni, do kreowania nowych rzeczywistość, wspomnianych wcześniej symulakrów.

*Anamnesis – (re)konstrukcja obrazu naocznego i pamięciowego*, stanowi podsumowanie trzyletnich studiów doktoranckich. Temat pamięci i związanych z nią wspomnień pojawił się samoistnie w wyniku osobistych przeżyć. Eksplorowanie i zgłębianie zagadnienia na polu historii sztuki a przede wszystkim filozofii uznałam za jedyny właściwy kierunek w objaśnianiu i analizowaniu jej zawilej natury. Wszelkie dywergencje i konwergencje w rozpatrywanych koncepcjach filozoficznych prowadziły mnie do zgłębiania badanej materii i doszukiwania powiązań między nimi, aby zrozumieć jej złożoną strukturę.

Pojawiające się w niniejszej pracy intertekstualne koncepcje filozoficzne starałam się przełożyć na język plastyczny tak, aby tekstualność i złożoność jej zapisu odnalazła swe odbicie w formach obrazowych. Był to proces wieloetapowy, poprzedzony poszukiwaniami i podejmowaniem lub odrzucaniem próbnych konwencji przedstawieniowych. Na drodze tych poszukiwań skryzlował się zapis formalny polegający na łączeniu dokumentu fotograficznego (wyselekcjonowanego na drodze poszukiwań *punctum*), zapisanego jako wydruk na płótnie, z tkanką malarską realizowaną w technice farb olejnych. Medium nie stanowi tu formalnego zapisu dzieła. Jest nim pamięć, która jawi się tu jako zespół zasad działania, koncepcyjne i proceduralne tworzywo. Moje osobiste doświadczenia, świadomie i nieświadomie zapamiętana przeszłość, mimowolne retrospekcje i ukryte nostalgie stały się determinantą prac.

W oparciu o stare fotografie pokazałam niewyjaśnione mechanizmy pamięci: procesy selekcji, interpretacji, zanikania. One nie tylko odtwarzają, ale też i kreują rzeczywistość, która racjonalnie nie mogłaby się zdarzyć. Z jednej strony pamięć wybiera i uwypukla wydarzenia z przeszłości, ale z drugiej strony zaciera lub zamazuje jej detale. Wykreowane w ten sposób prace nazwałam obrazami *symultanicznymi*, gdzie obok fotograficznych kadrów wkradają się inne spostrzeżenia, mity i rejestry wytworzone i odtworzone przez pamięć subiektywną.

M. Fokkoes